

## POLACY O KASZUBACH – OSTATNIE DWA STULECIA (cz. 10)

W obecnym odcinku przedstawiam fragment książki pt. *Malowniczy opis Polski, czyli geografia ojczystego kraju* autorstwa Józefa Chociszewskiego (1837-1914). Pierwsze wydanie tego dzieła ukazało się w 1891 r. Poniższy fragment pochodzi z wydania trzeciego (Inowrocław 1907). Książka dostępna jest także w wersji elektronicznej (zob.: [http://www.sbc.org.pl/dlibra/docmetadata?id=4542&from=&dirids=1&ver\\_id=&lp=2&QI=](http://www.sbc.org.pl/dlibra/docmetadata?id=4542&from=&dirids=1&ver_id=&lp=2&QI=)).

### **Kaszuby nad morzem Bałtyckiem.**

Kaszuby są tak dobrymi Polakami jak Krakowiacy, Mazury, Wielkopolanie i t. d., choć mają wiele odrębnych właściwości i ich mowa różni się w jednym od polskiej mowy piśmiennej. Przytoczymy tu kilka wyrazów kaszubskich i tak np. ryba zowie się u nich reba, gruszka = greszka, dziecko = dzece, gruby = greby, białka = kobieta, checza = chata, niej = kiedy, skórznie = buty z długimi cholewami, nekac = pędzić, wejle = oto.

Srogie było dla Kaszubów panowanie niemieckich Krzyżaków, którzy w jednym dniu 1289 r. wyrznęli 10,000 Kaszubów w Gdańsku.

Najobszerniejszą książkę w narzeczu kaszubskim napisał Hieronim Derdowski pod tytułem: »O Panu Czorlińskim, co do Pucka po sece jachoł«. Znaczy to: »O Panu Czarlińskim, co do Pucka po siecie jechał«. Tam zaraz na początku czytamy:

Czujce tu ze serca toni  
Skłod nasz apostołści:  
— Nie ma Kaszub bez Poloni,  
A bez Kaszub Polści.

Znaczy to: »Słyszcie tu ze serca toni nasz skłod apostołski: Nie ma Kaszub bez Polski, a bez Kaszub Polski«.

Może niejeden nie rozumie, co to znaczy. Kaszubi, gdyby nie mieli połączenia z braćmi Polakami, wkrótce utraciliby swą narodowość; ale i Polakom źle byłoby bez Kaszubów, gdyż przez Kaszuby ma Polska wolny oddech do morza, czyli styka się wprost z morzem, co pod różnemi względami a mianowicie handlowym wielkie ma znaczenie.

W pierwszym zdaniu prezentowanego tekstu autor niejako zrównuje Kaszubów z Wielkopolanami czy Krakowiakami. W czasach nam współczesnych łączy się zwykle Kaszubów z Góralami, których w dodatku zapisuje się przy tej okazji często z małej litery (<http://moksir.puck.pl/PL/aktualnosci/wiecej/134.html>; <http://weekendfm.pl/arch.php?n=29164>). Tej swoistej modzie ulegają także instytucje i organizacje kaszubskie (<http://www.gazetakaszubska.pl/57235/kaszubi-gorale-w-wejherowskim-muzeum>). W ten sposób świadomie bądź – może nawet częściej – nieświadomie dokonuje się zrównania dwóch grup o różnym pochodzeniu etnicznym i zupełnie odmiennej historii. Powinno się więc mówić czy pisać: *Kaszubi i Polacy z Podhala* (lub innego górskiego regionu). Istnieje jeszcze jeden skutek tego typu myślenia. Ci, którzy nie chcą zrozumieć narodowych dążeń Kaszubów lub chcą je ośmieszyć czy też zdeprecjonować, często stwierdzają tak: jeśli istnieje naród kaszubski, to także możemy mówić np. o narodzie kujawskim czy wielkopolskim. Warto więc wiedzieć, gdzie jest źródło tych działań czy myślenia.

Józef Chociszewski stwierdził, że w 1289 r. *Krzyżacy wyrznęli 10 000 Kaszubów w Gdańsku*. Choć w innym miejscu swego dzieła wspomina, że w czasach mu współczesnych *w Gdańsku mieszka cokolwiek Kaszubów na przedmieściach od strony północnej* (zob. s. 208), to wydaje się, że w ten sposób jednoznacznie wskazuje, iż w średniowieczu miasto to miało kaszubski charakter. Należy jednak wyjaśnić, że wspomniane wydarzenie (tzw. rzeź Gdańska) miało miejsce w listopadzie 1308 r., a zdaniem współczesnych historyków zginęło wówczas co najwyżej kilkuset mieszkańców miasta (ówczesny Gdańsk nie liczył ich więcej niż cztery tysiące) i to głównie niemieckiego pochodzenia. Paradoksalnie, pomnik wystawiony w latach 60. XX w., upamiętniający m.in. to wydarzenie, jest dedykowany *Tym co za polskość Gdańska*.



Pomnik *Tym co za polskość Gdańska*

Zostaje do omówienia jeszcze jedna kwestia. Autor podkreślił znaczenie Kaszubów dla Polski (Polaków): *przez Kaszuby ma Polska wolny oddech do morza, czyli styka się wprost z morzem, co pod różnymi względami a mianowicie handlowym wielkie ma znaczenie.* Trudno dziś ustalić konkretną datę, kiedy to pojawił się ten argument. Stanowi on niewątpliwie wyraz rozwoju polskich aspiracji narodowych i nadziei na odzyskanie niepodległości. Polacy bowiem zdawali sobie sprawę z tego, że dla istnienia ich państwa kluczowe znaczenie będzie miał dostęp do Bałtyku. W związku z tym, w walce propagandowej z Niemcami, strona polska zaczęła intensywnie głosić polskość Kaszubów. W efekcie takich działań wspierano i eksponowano tych Kaszubów, którzy wyrażali propolską postawę (np. Hieronima Derdowskiego), a potępiano kaszubskie dążenia narodowe, czyli Floriana Ceynowę (obiektem polskich ataków stali się także Młodokaszubi). W tym kontekście pojawiły się też plany osiedlania (kolonizacji) Polaków na Kaszubach.